

Wrażenia z otwarcia Cricoteki

Dnia 12 września 2014 roku Cricoteka rozpoczęła swoją działalność w nowej siedzibie, przy ulicy Nadwiślańskiej 2 w Krakowie, uroczystym otwarciem oraz pokazem ekspozycji dzieł Tadeusza Kantora.

Inauguracja odbyła się w sali teatralnej, mieszczącej się w budynku starej elektrowni, która włączona została przez projektantów do całości nowego gmachu Cricoteki, nie tracąc swojej zabytkowej struktury, i widoczna jest nadal pod nową częścią architektury, przypominającej wielką ławę lub stół o dwóch nogach.

Po słuchowisku radiowym pt. „Lord Kantor”, które tylko nazwą, a nie treścią, było związane z tą uroczystością, nastąpiły przemówienia. Dyrektor Cricoteki, pani Natalia Zarzecka złożyła podziękowania wszystkim władzom, które przyczyniły się do powstania nowej siedziby, oraz zespołowi architektów i pracownikom Cricoteki, dzięki którym można było zrealizować cały projekt.

Potem przemawiali Marszałkowie Województwa Małopolskiego, za których kadencji wybudowano obecne Muzeum Tadeusza Kantora, podkreślając wiele trudności, które trzeba było przezwyciężyć. Dzięki wspólnym wysiłkom znalazły się pieniądze na budowę i obecną realizację szerokiej działalności międzynarodowej tego ośrodka sztuki.

Bardzo miło powitała nowe Muzeum Pani Profesor Małgorzata Omilanowska, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zaznaczając, że rok 2015 będzie w Polsce Rokiem Tadeusza Kantora, a program tych obchodów jest już zatwierdzony. Do idei niezującego od 1990 roku Artysty nawiązał historyk teatru, profesor Michał Kobiałka, wyrażając radość, że po 24 latach idee te będą realizowane w nowej siedzibie Cricoteki, co będzie kontynuować tendencje awangardowej sztuki o charakterze również międzynarodowym.

Po przemowach wszyscy artyści Teatru Tadeusza Kantora ustawili się na estradzie, a bracia Waclaw i Lesław Janiccy, w długich czarnych żakietach, znanych nam z ich występów w spektaklach Kantorowego Teatru Śmierci, rozciągnęli konopny sznur, który Pani Minister i Natalia Zarzecka przecięły nożyczkami, otwierając tym symbolicznym aktem Muzeum Tadeusza Kantora w Krakowie.

Bardzo wytworne przyjęcie dla wszystkich gości odbyło się w podziemiach sali teatralnej przy stołach ozdobionych bukietami białych gladioli, zastawionych ogromną liczbą kieliszków, nie tylko na wino, i pełnych salatek, owoców i kremów.

Sale wystawowe Cricoteki znajdują się na piętach, windy działają doskonale, również specjalistyczny sprzęt dla osób niepełnosprawnych. Ekspozycja rekwizytów ze spektakli Tadeusza Kantora znajduje się w sali o ciemnoszarych ścianach i jest oświetlona reflektorami. Siedzi cała „Umarła klasa” w swoich stuletnich ławkach, piętrzą się składane, drewniane krzesła z „Wariata i zakonnicy”, wystają z wózka na śmieci dzieci-lalki ze spektaklu „W małym dworku”, stoi szatnia z wieszakami z inscenizacji dramatu „Nadobnisie i koczodany”, porusza się mechaniczna kołyska z „Umarłej klasy”, rowerek z „Lekcji

nocnej”, maszyna rodzinna z „Umarłej klasy”, wózecek-drezyńka ze spektaklu „Niech szczeną artyści”, leży skośnie wielki krzyż z „Wielopole, Wielopole”, w wannie kąpie się manekin kobiety z „Kurki wodnej” i stoi wiadro z epoki PRL-u, a może jeszcze z czasów przedwojennych. Wszystkie drewniane i żelazne przedmioty noszą szlachetne piętno czasu, który już tu nie powróci – tak jak teatr Tadeusza Kantora, bez którego obecności żaden powtórzony potem spektakl nie miał już tempa i napięcia.



fol. Wojciech Kryński

Jakże wielkim kontrastem jest przejście przez barwną kurtynę do wystawy młodej generacji, prezentującej pozostałości po różnych performansach: wielokolorowe tandetne resztki – znak naszych czasów i masowej popkultury.

Kierując się do wyjścia, znalazłam się na ogromnym tarasie, odbijającym się w wielkim, nachylonym nad nim lustrze. Stąd też można dobrze przyrzeć się starej elektrowni – maleńkiej i jasnej w porównaniu z wysokim i bardzo długim budynkiem w kolorze rudo-czerwonym, otaczającym elektrownię. Całość najlepiej widoczna jest z drugiej strony Wisły, przyciągając swoją barwą i spokojną bryłą architektury oczy przechodniów w dzielnicy Podgórze.

Przyszłość tej nowej placówki „wysokiej” kultury zapowiada się niezwykle ciekawie i atrakcyjnie. Z pewnością przyciągać będzie do Krakowa wiele osób zainteresowanych współczesną sztuką.

JANINA KRAUPE
Kraków, 17 IX 2014

Zob. także:

¹ „Teatr Cricot 2 1955–1988”, red. Teresa Bazarnik, Cricoteka Kraków.

² Tadeusz Kantor, „Cricot2”, red. Anna Halczak, Cricoteka, Kraków 2002.

³ Janina Kraupe, *Spotkania z Tadeuszem Kantorem*, „PAUza Akademicka” 103–105, 2010/2011: http://pauza.krakow.pl/103_105_5_8_2010.pdf

Serdecznie dziękujemy Panu Architektowi Stanisławowi Deńko za łaskawe przekazanie „PAUzie Akademickiej” fotografii Cricoteki zamieszczonych w tym numerze. (AMK)